

# Wojciech Kotowski

---

"Kodeks wykroczeń : komentarz",  
Marek Bojarski, Wojciech Radecki,  
Warszawa 2005 : [recenzja]

---

Palestra 50/11-12(575-576), 207-210

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

orzeczenia czy publikacji, wskazując jedynie gdzieś, że konkretne rozwiązanie przyjęto w orzecznictwie czy przedstawiając sporadycznie autora danego poglądu. Rozwiązanie to w sposób zasadniczy różni „Objaśnienia” od typowych komentarzy. Nie da się zaprzeczyć, że wpływa ono na możliwość wykorzystania „Objaśnień” przy tworzeniu pism procesowych czy projektów orzeczeń przez aplikantów. Zostało to jednak wymuszone przyjętą formułą opracowania i jest swoistym „złotym środkiem” umożliwiającym skomentowanie całkiem obszernej przeciw treści normatywnej w stosunkowo niewielkim zbiorze.

Wysoko należy ocenić też poziom merytoryczny opracowania. Oczywiście, można zgłosić tu kilka uwag, tak jak chociażby co do przyjętego w opracowaniu podziału środków zażalenia na środki odwoławcze (zwyczajne i nadzwyczajne), sprzeciwu i *quasi*-sprzeciwu oraz wnioski skierowane ku uruchomieniu kontroli z urzędu, podczas gdy systematyka k.p.k. przemawia bardziej za różnieniem zwyczajnych i nadzwyczajnych środków zażalenia. Uwagi te mogą mieć jednak charakter wyłącznie polemiczny.

Podsumowując można stwierdzić, że recenzowane opracowanie stanowi bardzo interesującą propozycję wydawniczą, która może być wykorzystywana nie tylko w procesie dydaktycznym. Poza studentami można ją polecić aplikantom i innym osobom stykającym się z problematyką stosowania prawa karnego procesowego.

Arkadiusz Lach

## **Marek Bojarski i Wojciech Radecki** **Kodeks Wykroczeń. Komentarz**

Wydanie III, Warszawa 2005, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 844

Z niewątpliwym zadowoleniem należy przyjąć ukazanie się na księgarskich półkach prawniczych w serii Komentarze Becka trzeciego wydania komentarza do kodeksu wykroczeń pióra znanych i cenionych Profesorów Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego, którzy są autorytetami w tej trudnej dziedzinie.

Z uwagi na krąg zainteresowań Czytelników, ograniczę się jedynie do prezentacji rozważań Autorów komentarza *stricte* wiążących się z prawnymi problemami ruchu drogowego.

Prawdą jest, że dobrami chronionymi przez przepisy rozdziału XI Kodeksu wykroczeń, jak jego tytuł wskazuje, są „bezpieczeństwo w komunikacji” i „porządek w komunikacji”. Słusznym zdaniem Autorów w istocie zaprezentowane rozróżnienie nie jest możliwe, wszakże wykroczenia godzące w porządek z reguły godzą również w bezpieczeństwo, może jednak poza nielicznymi wyjątkami, do których należy prowadzenie pojazdu bez dokumentów, co stanowi naruszenie dyspozycji art. 38 p.r.d., wypełniające znamiona wykroczenia z art. 95 k.w. Z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia Komentatorzy kładą jednakże nacisk na inny podział, wyróżniając trzy podstawowe grupy wykroczeń.

Do pierwszej grupy zaliczają: nieoznaczenie przeszkody (art. 84 k.w.), samowolną zmianę znaku (art. 85 k.w.), niezachowanie ostrożności (art. 86 k.w.), użycie alkoholu (art. 87 k.w.), nieoświetlenie pojazdu (art. 88 k.w.), małoletniego na drodze (art. 89 k.w.), tamowanie ruchu (art. 90 k.w.), zanieczyszczenie drogi (art. 91 k.w.), niepodporządkowanie się znakowi (art. 92 k.w.), nieudzielenie pomocy (art. 93 k.w.), prowadzenie bez uprawnienia (art.

94 k.w.), prowadzenie bez dokumentów (art. 95 k.w.), niezgodne z prawdą dane w dowodzie rejestracyjnym (art. 95a k.w.), nielegalne dopuszczenie do ruchu (art. 96 k.w.), oznakowanie pojazdu uprzywilejowanego (art. 96a k.w.). Wykroczenia te – zdaniem Autorów – typizują najczęstsze naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W tej grupie szczególnej uwagi wymagają rozważania Autorów w przedmiocie zachowań polegających na kierowaniu pojazdem w sposób skutkujący zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 86 k.w.) oraz znajdowaniu się kierującego w stanie po użyciu alkoholu (art. 87 k.w.). Nie ma wątpliwości, że oba wykroczenia powodują istotne obniżenie poziomu bezpieczeństwa na drodze z punktu widzenia zarówno realnego, jak i abstrakcyjnego zagrożenia w korelacji z dużą częstotliwością ich popełniania.

Słusznym zdaniem Autorów punktem wyjścia przy badaniu znamion wykroczenia z art. 86 k.w. jest niezachowanie należytej ostrożności, która koncentruje w sobie zarówno „ostrożność” jak i jej kwalifikowaną postać „szczególną ostrożność”. Ustawodawca nie definiuje ostrożności, ograniczając się do ogólnego stwierdzenia zawartego w treści art. 3 p.r.d., dlatego tak cenny wydaje się punkt widzenia Autorów. Ich zdaniem „przez należyłą ostrożność rozumie się zwykle takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza, a w każdym razie minimalizuje, możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu” (s. 499). Znacznie łatwiejsza jest ocena zachowania w ramach „szczególnej ostrożności”, wszakże została ona jednoznacznie zdefiniowana jako ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 p.r.d.). Sformułowanie „odpowiednio szybkie reagowanie” sprowadza się oczywiście do skuteczności tej reakcji<sup>1</sup>. Nie ma wątpliwości, że adresatem tej dyrektywy jest pieszy, kierujący, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, co zresztą bezspornie wynika z dyspozycji art. 2 pkt 17 p.r.d. Na tej podstawie oraz po przeprowadzeniu głębokiej analizy Autorzy budują słuszny pogląd, że ustawodawca kieruje obowiązek zachowania szczególnej ostrożności do pieszego przechodzącego przez jezdnię lub torowisko (art. 13 ust. 1 p.r.d.) oraz kierującego: rowerem (art. 33 ust. 1 i art. 33 ust. 6 p.r.d.), pojazdem wykonującym różnego rodzaju prace drogowe (art. 54 ust. 2 p.r.d.), pojazdem uprzywilejowanym (art. 53 ust. 2 p.r.d.), innym pojazdem w trakcie wykonywania niektórych manewrów (art. 17 ust. 2, art. 22 ust. 1, art. 24 ust. 2, art. 57 ust. 2, art. 58 ust. 2 p.r.d.) oraz zbliżania się do niebezpiecznych miejsc (art. 26 ust. 1, art. 27 ust. 1, art. 28 ust. 1 p.r.d.) bądź przejeżdżania przez takie miejsca (art. 26 ust. 6, art. 55 ust. 3, art. 57a ust. 2 p.r.d.), a także podczas jazdy w trudnych warunkach drogowych (art. 30 ust. 1 p.r.d.). Nie jest to pełen katalog zachowań wymagających zachowania szczególnej ostrożności, bowiem Autorzy pominęli kierującego wykonującego manewr cofania (art. 23 ust. 1 pkt 3 p.r.d.), kierującego zbliżającego się do skrzyżowania (art. 25 ust. 1 p.r.d.) lub do linii przecięcia poza skrzyżowaniem kierunku ruchu pojazdów jadących po tej samej drodze (art. 25 ust. 3 p.r.d.), a także kierującego zbliżającego się lub przejeżdżającego przez tory tramwajowe (art. 28 ust. 6 p.r.d.). Warto dodać, że zachowanie szczególnej ostrożności obowiązuje również po minięciu znaku ostrzegawczego (A-1 – A-34) oraz jeżeli zbliża się do migającego lub stałego sygnału żółtego umieszczonego na przeszkodzie, a także migającego sygnału żółtego nadawa-

<sup>1</sup> Patrz W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 327.

nego przez sygnalizator<sup>2</sup>. Kwestię tę reguluje § 3 ust. 1 i § 98 ust. 6 rozporządzenia ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych<sup>3</sup>. Należy w pełni zgodzić się z poglądem Autorów, wynikającym zresztą z wyjątkowo wnikliwych przemyśleń stanowiących rezultat bogatych doświadczeń, że „samo niezachowanie należytej ostrożności nie jest jeszcze wykroczeniem z art. 86 k.w.”, określającym „wykroczenie zagrożenia konkretnego, czyli znamiennego skutkiem sytuacyjnym, którym jest zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym”, przy czym zagrożenie to „nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne” (s. 507). Z tego wypracowują wniosek, że zdarzeniem takim będzie zderzenie pojazdów, uderzenie pojazdu w przeszkodę, a także zmuszenie innego kierującego do wykonania np. gwałtownego hamowania lub zmiany toru jazdy. Niewątpliwie mają rację, z tym że – moim zdaniem – można mówić o popełnieniu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. dopiero wówczas, gdy w chwili uderzenia w przeszkodę w pojeździe lub w jego pobliżu na drodze znajduje się inna osoba, a zmuszenie innego kierującego do wykonania nieprzewidzianego manewru jest zawinione<sup>4</sup>.

Rezultat interesujących przemyśleń znaleźć można w części analizującej czyn polegający na kierowaniu pojazdem w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka (art. 87 k.w.). Słusznie Autorzy przyjmują, że jest to wykroczenie zagrożenia abstrakcyjnego, bowiem dla jego bytu nie ma znaczenia czy zagrożenie w ruchu drogowym nastąpiło lub mogło nastąpić, czy też kierujący zachował podczas jazdy wszelkie reguły należytej ostrożności. Ma natomiast znaczenie czy kierujący jest w stanie po użyciu alkoholu, który zachodzi wówczas, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 promila do 0,5 promila, albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dcm<sup>3</sup>.

Drugą grupę stanowią „inne naruszenia” (art. 97 k.w.). Przepis ten został pomyślany jako „dopełniający, a nie zastępczy”. Teza ta – zdaniem Autorów – „ma największe znaczenie praktyczne na gruncie art. 86 k.w., gdyż pozwala utrzymywać, że niezachowanie należytej ostrożności jest wykroczeniem tylko wtedy, kiedy spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jeżeli zaś nie spowodowało, to czyn nie jest ani wykroczeniem z art. 86 k.w. (brak znamienia), ani wykroczeniem z art. 97 k.w. (niezachowanie należytej ostrożności nie jest naruszeniem przepisu innego niż określone w art. 84–96a)” (s. 580). Trafność zaprezentowanego poglądu nie budzi wątpliwości, zresztą została potwierdzona w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 października 2000 r., sygn. IV KKN 250/2000<sup>5</sup> wskazał, że wyraz „inne” powinien być rozumiany w ten sposób, że mają to być przepisy inne niż określone w art. 84–96a k.w. Muszą one przy tym dotyczyć bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego, a nie innych zagadnień, także regulowanych prawem drogowym oraz odnosić się do dróg publicznych.

Trzecią grupą jest nieostrożność poza drogą publiczną (art. 98 k.w.). Są to wykroczenia mające nieco inny charakter. Warto tu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone

<sup>2</sup> Patrz W. Kotowski, *Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 156.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 170, poz. 1393.

<sup>4</sup> Por. W. Kotowski, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 19.

<sup>5</sup> OSNPK 2001, nr 4, poz. 19.

w wyroku z 1 grudnia 2000 r., sygn. V KKN 445/2000<sup>6</sup>, z którego wynika, że jeżeli do naruszenia przepisów o bezpieczeństwie i porządku ruchu (innych niż określone w art. 86–96a k.w.) doszło poza drogą publiczną, wówczas podstawy do ewentualnego pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności należy upatrywać poza art. 97 k.w.

Wymienione w trzech grupach przepisy związane są z ustawą z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (p.r.d.)<sup>7</sup>. Natomiast wykroczenia: naruszenie stanu drogi (art. 99 k.w.), uszkodzenie drogi (art. 100 k.w.), nieoczyszczenie drogi (art. 101 k.w.), zaniedbanie stanu zjazdu (art. 102 k.w.), uchylanie się od świadczeń (art. 103), związane są z przepisami ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych<sup>8</sup>.

Autorzy komentarza uznając znaczącą rolę orzecznictwa, z jego dorobku wybrali najistotniejsze orzeczenia, to znaczy te, które mają szczególne znaczenie dla kształtowania praktyki orzeczniczej w sprawach o wykroczenia.

Wyrażam głębokie przekonanie, że przemyślenia Autorów komentarza będą przydatne w pracy nie tylko adwokatom i radcom prawnym, ale również sędziom, prokuratorom i policjantom.

Wojciech Kotowski

<sup>6</sup> OSNPK 2001, nr 11, poz. 10.

<sup>7</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.

<sup>8</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2004 r. Nr 204, poz. 2086.

## **M. Szafraniec** ***Przekroczenie granic obrony koniecznej*** ***w polskim prawie karnym***

Zakamycze 2004, s. 215.

Literatura dotycząca prawa karnego została wzbogacona o książkę, która niewątpliwie spotka się z dużym uznaniem zarówno przez przedstawicieli naukowych, jak i praktyków wymiaru sprawiedliwości. Instytucja obrony koniecznej już dawno została opracowana w teorii prawa karnego jednak stosowanie jej w praktyce budzi nadal niezwykle kontrowersje. Pomimo licznych publikacji na ten temat wydaje się, że wciąż istnieje potrzeba poruszania tego tematu i ustosunkowania się do dylematu związanego z kolizją dóbr, jakie zachodzą w przypadku tego kontratypu.

Kluczowym zagadnieniem tej rozprawy jest zasadniczo problematyka dotycząca przekroczenia granic obrony koniecznej na gruncie prawa karnego. Intencją autorki jest pokazanie, iż aktualna regulacja kodeksowa dotycząca obrony koniecznej nie jest aż taka zła jak ocenia ją opinia publiczna. Autorka pragnie ukazać, że problem ten tkwi nie na płaszczyźnie stanowienia prawa, lecz stosowania prawa.

Precyzyjna analiza prawnicza, przejrzysty tok rozważań teoretycznych to tylko niektóre walory tej monografii. Jasność stylu wyводу to również zalety książki. Autorka obrała słuszną metodę kondensowania tekstu i przenoszenia do przypisów wszystkiego, co nie jest bez-